

Sygn. akt IV KO 46/21

POSTANOWIENIE

Dnia 27 maja 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dariusz Świecki

w sprawie w związku z zażaleniem pełnomocnika z urzędu **M. B.**
na postanowienie asesora Prokuratury Rejonowej w O. o odmowie wszczęcia
śledztwa z dnia 29 października 2019 r., sygn. akt PR Ds. (...),
po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu
w dniu 27 maja 2021 r.,
wniosku Sądu Rejonowego w K. , zawartego w postanowieniu tego Sądu z dnia 8
kwietnia 2021 r., sygn. akt II Kp (...), o przekazanie sprawy do rozpoznania innemu
sądowi równorzędnemu w trybie art. 37 k.p.k.,

p o s t a n o w i ł:
wniosku nie uwzględnić.

UZASADNIENIE

W przedstawionym Sądowi Najwyższemu wnioskowi wskazano, że rozpoznanie złożonego w sprawie zażalenia przez Sąd właściwy może zrodzić obawy o brak bezstronności i obiektywizmu. Obawy te mają wynikać z faktu, że zażalenie to dotyczy postanowienia o odmowie wszczęcia śledztwa w sprawie rzekomych czynów z art. 231 § 1 k.k., których dopuścić się miał prokurator Prokuratury Rejonowej w K., a także z uwagi na kierowane względem sędziów Sądu właściwego i innych Sądów okręgu (...) zarzuty, skutkujące ich wyłączeniem od rozpoznawania poszczególnych spraw skarżącego. Z tych względów zasadne w ocenie Sądu Rejonowego jest wystąpienie z przedmiotową inicjatywą o przekazanie sprawy innemu sądowi równorzędnemu.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Wniosek Sądu Rejonowego nie jest zasady.

W orzecnictwie Sądu Najwyższego wskazuje się trafnie, że hipotetyczna obawa przed przyszłymi niekorzystnymi społecznymi opiniami, niemająca żadnych realnych podstaw, nie powinna uzasadniać uchylania się przez sąd właściwy od rozpoznania sprawy (zob. np. postanowienie SN z dnia 25 listopada 2009 r., III KO 81/09, OSNKW 2010, z. 2, poz. 20).

W ocenie Sądu Najwyższego sam bowiem fakt, że postępowanie zażalenkowe dotyczy środka odwoławczego na postanowienie o odmowie wszczęcia śledztwa w sprawie rzekomych czynów, jakich miał dopuścić się prokurator Prokuratury Rejonowej w K., nie oznacza automatycznie konieczności przyjęcia, że spełnione zostały przesłanki z art. 37 k.p.k. przez możliwość zrodzenia się w opinii publicznej wątpliwości co do bezstronności wszystkich sędziów Sądu Rejonowego w K. Trzeba bowiem mieć na uwadze realia tej sprawy.

Otóż, sędziowie Wydziału Karnego w związku ze swoimi oświadczeniami złożonymi w oparciu o przepis art. 41 § 1 k.p.k., zostali wyłączeni od rozpoznawania niniejszej sprawy. Dlatego też do jej rozpoznania wyznaczona została sędzia E. O., orzekająca w Wydziale Gospodarczym dla spraw upadłościowych i restrukturyzacyjnych. W związku z wnioskiem M. B. również o jej wyłączenie, złożyła ona oświadczenie, że nie zachodzą w stosunku do niej przesłanki wyłączenia od rozpoznawania przedmiotowej sprawy. Przytoczone tu okoliczności niewątpliwie przemawiają przeciwko przekazaniu sprawy w trybie art. 37 k.p.k. Zwłaszcza, że sędziowie Wydziału Karnego składający oświadczenia o wystąpieniu w stosunku do nich okoliczności przemawiających za ich wyłączeniem od rozpoznawania sprawy powoływali się na utrzymywanie z prokuratorem, którego rzekomych czynów dotyczy rozpatrywana sprawa, kontaktów służbowych, a niekiedy nawet towarzyskich. Na tego rodzaju kontakty aktualnie wyznaczony do rozpoznania sprawy sędzia się nie powoływała. Okoliczności te przemawiają przeciwko przyjęciu, że w sprawie zrodzić by się mogła realna obawa co do braku bezstronności i obiektywizmu, gdyby została ona rozpoznana w Sądzie miejscowo właściwym. Pamiętać trzeba, że unormowanie art. 37 k.p.k. stanowi konstrukcję o charakterze wyjątkowym, które stanowi odstępstwo od konstytucyjnej zasady rozpoznania sprawy przez sąd właściwy. Przepisu art. 37 k.p.k. nie można więc

wykładać rozszerzająco. Jego zastosowanie jest dopuszczalne wówczas, gdy z uwagi na określone okoliczności cały sąd właściwy nie powinien rozpoznawać konkretnej sprawy. W realiach tej sprawy z taką sytuacją nie mamy jednak do czynienia.

Nie sposób pominąć tu i tego, że złożone zawiadomienie o przestępstwie dotyczy zarzutów stawianych prokuratorowi w związku z wykonywaniem przez niego czynności urzędowych w ramach prowadzonego postępowania karnego. Należy również zauważyć, że przeciwko prokuratorowi nie toczy się postępowanie dyscyplinarne o te same zachowania. W tych okolicznościach przekazywanie sprawy z uwagi na dobro wymiaru sprawiedliwości innemu sądowi równorzędnemu jest niecelowe. Wcale bowiem nie służyłoby wytwarzaniu w społeczeństwie przekonania o bezstronności sędziów, lecz przeciwnie, mogłoby zrodzić przekonanie o łatwości manipulowania ustawową właściwością sądów. W tym kontekście trzeba także mieć na uwadze treść zawiadomienia o przestępstwie składanego przez M.B. Daje ono podstawę do stwierdzenia, że nie można akceptować zarzutów sprowadzających się do prezentowania stanowiska, iż kwestionowane w toku postępowania karnego określone czynności lub brak czynności, jakich podjęcia oczekuje zainteresowany, stanowią zachowania o charakterze przestępczym. Taka metoda, często stosowana przez uczestników postępowań karnych, nie powinna w konsekwencji prowadzić do odstąpienia od zasady rozpoznania sprawy przez sąd właściwy. Nie ma więc uzasadnionych podstaw do podzielenia wyrażonej przez Sąd Rejonowy obawy, że rozpoznanie zażalenia przez ten Sąd może narazić na szwank dobro wymiaru sprawiedliwości.

Zaaprobować należy pogląd wyrażony już w orzecznictwie, że autorytet i powaga wymiaru sprawiedliwości wymaga, aby sądy nie ulegały presji stron procesowych i opinii publicznej, ani nie popadały w wątplenie co do własnych kompetencji w zakresie prowadzenia rzetelnego procesu. Tylko racjonalna nieustępliwość w tym względzie sprzyja kształtowaniu się pozytywnego wizerunku organów trzeciej władzy, minimalizując tym samym wątpliwości co do obiektywizmu i niezawisłości w rozpoznawaniu przyszłych spraw (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 28 października 2011 r., III KO 72/11).

Z tych wszystkich względów Sąd Najwyższy orzekł, jak na wstępie.

